

KURIER POLSKI

Rok V Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42
Naczelny redaktor 19-07
Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10 - 12
Piątek, dnia 24 czerwca 1949 r.
Konto PKO „Zryw” nr VI-135. PKO IKP nr VI-146
Konto żyrowe nr 5622
w Narodowym Banku Polskim oddz. w Bydgoszczy
Nr 171

Głosy prasy o wynikach paryskiej konferencji

Najlepsza od wielu miesięcy wiadomość międzynarodowa

Częściowy sukces konferencji wprowadził znaczne odprężenie w stosunkach międzynarodowych

Prasa brytyjska ocenia na ój pozytywnie wyniki konferencji paryskiej. W komentarzach części dzienników wyczuwa się przy tym wyraźną ulgę właśnie z powodu tego, że poprzestano jeśli chodzi o Niemcy, na razie na porozumieniu częściowym, utrzymując polityczny status quo w Niemczech zachodnich. Inni komentatorzy podkreślają, że dzisiejsze porozumienie częściowe może być jednak punktem wyjścia w przyszłości dla ewentualnych dalszych prac czterech mocarstw nad zjednoczeniem politycznym Niemiec. Pisma różnych kierunków politycznych przyznają, że porozumienie paryskie zmniejszyło napięcie międzynarodowe.

smo ma nadzieję, że następna konferencja 4 odbędzie się jesienią rb.

Najpozytywniej ocenia wyniki konferencji półoficjalny „Daily Herald”. Dziennik ten wyraża opinie, że na konferencji paryskiej osiągnięto nawet więcej, niż można się było spodziewać i że w każdym razie sam fakt, że cztery mocarstwa osiągnęły porozumienie po raz pierwszy od jesieni 1946 r. ma duże znaczenie. „Daily Express” stwierdza, że ministrowie osiągnęli w Paryżu ograniczone, ale ważne porozumienie, które stwarza widoki osiągnięcia dalszych postępów. Jest to — oświadcza dziennik — najlepsza od wielu miesięcy wiadomość międzynarodowa.

Prasa berlińska, komentując wyniki konferencji paryskiej dochodzi do wniosku że konferencja ta nie spełniła nadziei, jakie pokładali w niej Niemcy.

Komentatorzy paryscy podkreślają zgodnie, że częściowy sukces konferencji czterech mocarstw wprowadził znaczne odprężenie w stosunkach międzynarodowych.

„Liberation” oczekuje, że osiągnięte odprężenie zaznaczy się jeszcze wyraźniej w przyszłości. Pi-

Nowy wiceminister

Prezydent R. P. mianował ob. Jana Domańskiego podsekretarzem stanu w Ministerstwie Przemysłu Rolnego i Spożywczego.

Nominacja dyr. nac. PBR

PREZES RADY MINISTRÓW mianował na wniosek ministra skarbu dyrektorem naczelnym Państwowego Banku Rolnego Ludwika Makowskiego.

TPD - stowarzyszeniem wyższej użyteczności

ROZPORZĄDZENIEM Rady Ministrów Towarzystwo Przyjaciół Dzieci uznane zostało za stowarzyszenie wyższej użyteczności. Jednocześnie RTPD oraz Towarzystwo Popierania Budowy Szkół Powszechnych zostały rozwiązane, zaś majątki obu tych towarzystw zostają przekazane TPD.

Chłopi polscy zwiedzają Ukrainę

PO ZWIEDZENIU Kijowa delegacja chłopów polskich rozdzieliła się na 12 grup i rozjechała się do 12 obwodów Ukrainy. Delegaci spędzą w tych obwodach po 10-12 dni i zaznajomią się z działalnością miejscowych kłochozów, stacji maszynowo-tractorowych itp.

Do dyspozycji delegatów oddane zostały specjalne wagony sypialne, wyposażone w nowoczesny sprzęt i całkowicie radiofonizowane.

Wyrok w procesie o nadużycia w Morskiej Centrali Zaopatrzenia

SĄD OKRĘGOWY w Warszawie rozpatrywał w trybie doraźnym sprawę Wiktora Ludwika Pogorzelskiego, b. dyrektora Morskiej Centrali Zaopatrzenia i Stanisława Nawrockiego, dyrektora oddziału gdańskiego MCZ oraz Tadeusza Wyczańskiego i Andrzeja Kostro — członków zarządu spółdzielni pracy „Mechanika”.

Pogorzelski i Nawrocki oskarżeni są o to, że działając w porozumieniu jako kierownicy powołanej przez Min. Żeglugi i Handlu Zagr., Morskiej Centrali Zaopatrzenia, mającej na celu dostarczanie i dystrybucję artykułów reglamentowanych dla instytucji podległych temu ministerstwu — sprzedawali na wolny rynek znaczną część tych artykułów, pobierając za to łapówki. Oddzielny rozdział działalności Pogorzelskiego i Nawrockiego stanowią ich stosunki z kierownikami firmy „Mechanika”, oskarżonymi Kostro i Wyczańskim.

Przewód sądowy ustalił, że Kostro i Wyczański — zarządcy mechaniczno-spedycyjnej spółdzielni „Mechanika” — płacili miesięcznie 50 tysięcy zł Pogorzelskiemu i Nawrockiemu w okresie od września 1947 r. do maja 1948 r. W sumie wypłacili oni 450 tys. zł. Suma ta stanowiła „wynagrodzenie” dla Pogorzelskiego i Nawrockiego za to, że ci ostatni wydzierżawili „Mechanice” przydzielone dla MCZ 2 auta ciężarowe. Pogorzelski pobrał od oskarżonych Kostro i Wyczańskich poza tym 50 tysięcy zł łapówki w związku z bezprawną sprzedażą im około 30 ton papieru reglamentowanego.

Przewód sądowy w całości potwierdził zarzuty aktu oskarżenia. Sąd skazał Pogorzelskiego na karę 12 lat więzienia i utratę praw publicznych na 6 lat, a Nawrockiego na 6 lat więzienia i utratę praw na przeciąg 3 lat. Kostro i Wyczański skazani zostali na 4 lata więzienia każdy.

Przed proklamacją ludowej republiki chińskiej i utworzeniem rządu koalicyjnego

W
S
Z
A
N
G
H
A
J
U

Agencja Nowych Chin podaje sprawozdanie z obrad politycznej konferencji doradczej, w czasie której zabrał głos przewodniczący chińskiej partii komunistycznej Mao Tse Tung. Chińska Partia Komunistyczna — powiedział Mao Tse Tung — zaproponowała narodowi chińskiemu zwołanie nowej politycznej konferencji doradczej obejmującej przedstawicieli partii demokratycznej, przedstawicieli organizacji ludowych, przedstawicieli wszystkich kół również mniejszości narodowych i Chińczyków przebywających poza granicami kraju. Celem tej konferencji jest proklamowanie ludowo-demokratycznej republiki chińskiej i wybranie demokratycznego rządu koalicyjnego, reprezentującego tę republikę.

Nasz jednolity front rewolucyjny jest tak szeroki, że obejmuje klasę robotniczą, chłopstwo, drobną burżuazję i burżuazję narodową.

Przypominając sukcesy chińskiej armii ludowej, Mao Tse Tung oświadczył: „Obecnie resztki wojsk kuomintangowskich włączając oddziały regularne i nieregularne, jak również organizacje wojskowe i szkoły wojenne na tyłach liczą tylko około półtora miliona osób. Całkowite zlikwidowanie resztek wojsk Kuomintangu wymaga jeszcze pewnego okresu czasu, jednakże chwila ta jest już niedaleka.



W wyzwolonym Szanghaju życie wraca szybko do normalnego stanu. Władze ludowe przeprowadziły wymianę zdevaluowanej waluty kuomintangowskiej na nowy pełnowartościowy pieniądz Chin ludowych, dając w ten sposób podstawę do odbudowy handlu i przemysłu w mieście. Odzwierciedleniem powrotu Szanghaju do normalnego życia jest ożywiony ruch na ulicach (na zdjęciu).

Młodzież polska w Niemczech do Prezydenta RP

PREZYDENT R. P. otrzymał od uczestników zjazdu młodzieży polskiej w Niemczech pismo z wyrażeniami hołdu, w którym czytamy m. in. „Zdała od Ojczyzny pilnie śledzimy wspaniałe tempo odbudowy naszego kraju i dumni jesteśmy z przynależności do narodu polskiego, który pod Twoim kierownictwem kroczy drogą rozwoju i postępu ku lepszej przyszłości, opartej na zasadach prawdziwej demokracji i sprawiedliwości społecznej.

Nowe kierownictwo włoskiej partii chrześcijańsko dem.

W WYNIKU kongresu partii chrześcijańsko-demokratycznej, który odbył się w tych dniach w Wenecji wybrane zostały władze naczelne partii, składające się wyłącznie z elementów centrowych z de Gasperim na czele. Sekretarzem partii został poseł Taviani, do niedawna wicesekretarz partii. (pap)

Depresja na giełdzie londyńskiej

CITY LONDYŃSKA żyje pod znakiem kryzysu. Depresja na giełdzie pogłębia się. Od kilku dni trwa silna zniżka papierów państwowych, dewiz i złota. We wtorek tendencja zniżkowa osiągnęła rozmiary krachu. Rozpoczęła się masowa wyprzedaż walorów, przy czym ceny papierów państwowych spadły gwałtownie. Rzeczoznawcy nie przewidują, aby w najbliższym czasie miała nastąpić poprawa sytuacji.

Janusz Zarzycki prezesem C.U.S.Z.

Prezes Rady Ministrów mianował przewodniczącym Związku Młodzieży Polskiej ob. Janusza Zarzyckiego prezesem Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego.

Nowe ugrupowanie polityczne w Anglii

Ziliacus, Solley, Pritt i Platts Mills utworzyli niezależną grupę labourzystowską

Czterej usunęci z Partii Pracy posłowie: Pritt, Platts Mills, Ziliacus i Solley utworzyli wspólnie „niezależną grupę labourzystowską”. Na czele tej grupy stanął poseł Pritt. Czterej posłowie oświadczają, że będą w parlamencie uprawiali politykę socjalistyczną, przeciwstawiając się polityce rządowej w wypadku opierania jej na współpracy z konserwatystami, gdy odbiegać ona będzie od zasad socjalizmu.

Utworzenie grupy niezależnych labourzystów uważane jest za wydarzenie polityczne dużej wagi. W kołach parlamentarnych podkreśla się, że główną jej znaczenie polegać będzie na skonolidowaniu opozycji przeciwko polityce zagranicznej Bevena oraz

Protest Anglii w Kantonie

Jak donosi Agencja Reutera — W. Brytania złożyła oficjalny protest w siedzibie rządu Kuomintangu — w Kantonie z powodu ataku samolotów kuomintangowskich na okręt brytyjski „Anchises” zakotwiczony w pobliżu Szanghaju. Okręt ten był bombardowany z lotu nurkowego i ostrzeliwany z broni maszynowej.

stosowaniu uzgodnionej i niezależnej taktyki w odniesieniu do poszczególnych zagadnień, omawianych przez Izbę Gmin.

Dziennik „Telegraf” za wieszony

Z brytyjskiej strefy okupacyjnej donoszą, iż na żądanie francuskich władz okupacyjnych zawieszono tam dziennik niemiecki „Telegraf”, który zamieścił wiadomość, iż we francuskim korpusie ekspedycyjnym w Indochinach walczy 15 tys. Niemców.

Akademia w Budapeszcie

Z OKAZJI rocznicy zawarcia układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Węgrami a Polską, odbyła się w salonach Towarzystwa Przyjaźni Węgiersko-Polskiej uroczysta akademii. Na akademii przybył przewodniczący Towarzystwa, prezes instytutu łączności kulturalnej z zagranicą — Michalffy, charge d'affaires R. P. w Budapeszcie dr H. Minc wraz z członkami poselstwa, liczni dziennikarze i publicyści węgierscy oraz wybitne osobistości węgierskiego świata kulturalnego.

Trzeci dzień procesu

Prokurator przesłuchuje Adama Doboszyńskiego

W zakończeniu drugiego dnia procesu Adama Doboszyńskiego i przez cały trzeci dzień rozprawy oskarżony odpowiadał na pytania prokuratora. Wyjaśnienia Doboszyńskiego dotyczyły jego działalności w kraju w okresie przedwojennym i na terenie emigracji w czasie wojny.

Na pytanie, czy zetknął się z poglądem, iż współdziałanie Polski z Niemcami może przynieść korzyści terytorialne Polsce, oskarżony daje odpowiedź przeczącą. W następstwie tego prokurator, wobec wykrętnych i niezgodnych z uprzednio złożonymi zeznaniami odpowiedzi oskarżonego, prosi Sąd o pozwolenie w każdym wypadku odczytywania akt śledstwa.

SPRZECZNOŚCI W ZEZNANIACH

Przychylając się do wniosku prokuratora, Sąd ujawnia następujące zeznanie Doboszyńskiego: „Jednym z naczelnych zadań propagandy hitlerowskiej było uzyskanie współdziałania polsko-niemieckiego przeciw ZSRR. Już w pierwszej instrukcji, którą otrzymałem od swych berlińskich mocodawców — stwierdza dalej oskarżony — była mowa o planach Hitlera porozumienia między Niemcami i Polską w celu wspólnej walki z ZSRR, i nuta ta przewijała się w dalszych instrukcjach, zwłaszcza w tym, że Polska na tym porozumieniu ma uzyskać korzyści terytorialne.”

Zapytany przez prokuratora o prawdziwość tych zeznań, oskarżony stwierdza, że istotnie je składał, ale obecnie je odwołuje.

Dla oświetlenia udziału oskarżonego w penetracji hitlerystów w Polsce, prokurator następnie odczytuje zeznania, złożone przez oskarżonego w śledztwie, które brzmią jak następują:

PIERWSZA INSTRUKCJA

„Pierwsza instrukcja dotyczyła szerzenia poglądu, że ideologia hitlerowska i ideologia narodowa polska są zbieżne. Dodatkowo kazano mi zwracać uwagę na fakt, że Hitler doszedł do porozumienia z Watykanem i zawarł konkordat, co miało wpłynąć na pogląd katolików polskich w kierunku usposobienia ich przychylnie do ideologii hitlerowskiej. Tę część instrukcji wprowadzałem w życie przez cały czas mojej służby w wywiadzie niemieckim.

Druga część instrukcji dotyczyła propagandy za zbliżeniem polsko-niemieckim, przy czym rezydent kazał mi podkreślać, że Niemcy hitlerowskie nie mają żadnych zabor-

czych zamiarów względem terytorium polskiego, natomiast zainteresowane są Ukrainą. Tę drugą część instrukcji wprowadzałem w życie aż do chwili mego uwięzienia w 1936 r.

Instrukcje wykonywałem przy pomocy wszystkich dostępnych mi środków działania politycznego, a więc przemówień i odczytów, rozmów, książek i artykułów oraz propagandy w ramach działalności organizacyjnej SN.

Przy wykonywaniu tej instrukcji zastosowałem chwyt następujący: sugerowałem, że polska ideologia narodowa w swym brzmieniu sprzed 1914 roku zaczerpnięta była z Francji i Włoch i wzorowana głównie na pismach Maurras i Corradini. Również OWP w chwili swego założenia czerpał raczej z ideologii faszystowskiej włoskiej.

SPRAWA UKRAIŃSKA

Trick zastosowany przeze mnie polegał na tym, że poszczególnie zasady ideologii narodowej wyprowadziłem, czy to z zasad katolickich, czy z dzieł pisarzy takich jak Dmowski lub Chesterton, czy tzw. idei jagiellońskiej, a potem dopiero jakoby od niechęcia wskazywałem na zbieżność z ideologią hitlerowską. Taktyka ta wymagała dużej umiejętności, gdyż przedstawienie polskiego obozu narodowego z tradycyjnej postawy antyniemieckiej na postawę proniemiecką, było procesem psychologicznym trudnym i wymagającym czasu i cierpliwości. Taktykę tę zilustruję na przykładzie mej „Gospodarki Narodowej”. Otóż mówię tam pochwalnie o osiągnięciach hitlerowskich, tylko w kilku punktach, ale tak dobranych, by wzbudzić sympatię u czytelnika.

Łatwiej stosunkowo było z zaścześnieństwem wśród polskich narodowców hasel totalizmu.

Najtrudniej było ze sprawą ukraińską, gdyż Dmowski w cyklu artykułów, które ukazały się w 1932 roku, stawiał zasadę, że dla Polski jest najkorzystniej, gdy ziemie ukraińskie podzielone są między Polską a Rosją, było by natomiast niebezpieczne, gdyby Ukraina oderwała się od Rosji, gdyż, zdaniem Dmowskiego, stałaby się wówczas domeną wpływów albo niemieckich albo kapitału angielskiego. Autorytet Dmowskiego był ogromny i szczególnie w tej sprawie było mi bardzo trudno wykonać instrukcje niemieckie. Wykonałem ją pośrednio, starając się w społeczeństwie polskim budzić przekonanie, że Rosję należy podzielić na poszczególne państwa narodowe i że w

związku z powstaniem niepodległej Ukrainy, należy poddać rewizji cały dotychczasowy stosunek polsko-ukraiński.

Dopiero po śmierci Dmowskiego w 1939 r. zacząłem już szeroko mówić o sprawie ukraińskiej i nowym ukształtowaniu Europy wschodniej.

Również trudne było wykonanie instrukcji niemieckiej na punkcie religii, gdyż rozbieżność między ideologią hitlerowską a polską była tu szczególnie jaskrawa, zwłaszcza w latach późniejszych. Radziłem sobie tutaj, podkreślając te momenty z ideologii hitlerowskiej, które wydawały się przemawiać na korzyść religijnego poglądu na świat, a mianowicie wysuwane przez hitlerowców hasła tradycji, hierarchii, poszanowania rodziny, zwalczania wszelkich zapędów komunizmu i

Reasumując chcę podkreślić, że ostrożnie przeszacowanie hitlerystów do polskiej ideologii narodowej i cierpliwie budzenie sympatii dla poszczególnych dziedzin ideologii hitlerowskiej wydawało, zdaniem moim, dość znaczne wyniki, zmarnowane częściowo wskutek morderczej polityki Niemców w Polsce w czasie wojny.

„DOŚĆ ZNACZNE WYNIKI”

Obok działalności organizacyjnej i przemówień publicznych realizowałem zleconą mi propagandę ideologiczną jeszcze na trzeci sposób, w formie pracy pisarskiej. W okresie lat 1934/1939 wydałem książkę pt. „Gospodarka Narodowa”. Treść jej w najogólniejszych zarysach uzgodniłem z Paulem w Berlinie w lutym lub marcu 1933 r. Książka uzyskała

duży rozgłos, głównie dzięki poparciem, którego jej udzieliły pisma: „Mysł Narodowa”, „Prosto z Mostu” i „Merkuriusz”. Poparcie ze strony tego ostatniego pisma było wręcz entuzjastyczne i jestem przekonany, że zawdzięczałem je wywiadowi niemieckiemu. „Gospodarka Narodowa” miała trzy wydania i czwarte w druku przed wojną. Uczyniło to ze mnie pisarza poczytnego w sferach katolickich i narodowych, co zwiększyło znacznie moje możliwości propagandowe i wywiadowcze.

Druga część instrukcji, danej mi przez wywiad niemiecki, nakazywała mi propagować zbliżenie polityczne polsko-niemieckie.

Oskarżony powtórzył swoje tłumaczenie, że fragment ten należy do zeznań, których nie podtrzymuje.

Przechodząc do oświetlenia działalności oskarżonego po 1939 r. prokurator pyta, kto zwolnił Doboszyńskiego z więzienia w lutym 1939 r.

Osk.: Min. sprawiedliwości Grabowski.

Prokurator: Czy oskarżony nie zdziwił się, że sanacyjny minister udziela oskarżonemu urlopu z więzienia?

Oskarżony oświadcza na to wykrętnie, że Grabowski uczynił to z obawy przed porachunkiem ze strony narodowców, zdając sobie sprawę, że rządy sanacyjne są zachwyane.

Prokurator: A co oskarżony wie o Grabowskim?

Osk.: Podejrzewano go o słuzenie wywiadowi niemieckiemu.

DOBOSZYŃSKI W WOJSKU

Prokurator: W 1939 r. oskarżony nie był powołany do wojska?

Osk.: Nie byłem.

Dla wyjaśnienia czy oskarżony wstąpił do wojska z własnej inicja-

tywy, prokurator odczytuje fragmenty zeznań, złożonych przez oskarżonego w śledztwie. Zeznał on wówczas m. in.: „Jeżeli chodzi o dalsze instrukcje, to w ciągu lata 1939 r. otrzymałem jeszcze dodatkowe wskazanie, żebym się postarał wziąć udział w kampanii polsko-niemieckiej znów w tym samym celu, żeby mieć w społeczeństwie polskim nieposzlakowaną kartę.”

„W kilka dni później spotkałem się po raz ostatni z rezydentem. Rezydent powiedział mi, że wojna jest tuż, że kampania polsko-niemiecka będzie trwała krótko i powtórzył daną mi już w lipcu instrukcję, żebym się postarał odbyć wojnę na froncie. Po zakończeniu działań wojennych miałem nawiązać kontakt z władzami niemieckimi, gdziekolwiek bym się wówczas znalazł.”

(Ciąg dalszy na stronie 4)

TABELA WYGRANYCH 56 LOTERII

4-ty dzień ciągnięcia II-e klasy

Wygrane po 1.000.000 zł padły na Nr Nr 16753 w Warszawie, 45014 w Warszawie, 67507 w Lublinie, 70564 w Lesznie Wlkp.	36660, 669, 38526, 856, 39363, 40199, 623, 678, 680, 845, 41332, 605, 42122, 140, 234, 315, 976, 43095, 293, 876, 44041, 329, 711, 517, 45801, 48119, 434, 49082, 51099, 858, 52455, 495, 577, 53674, 54260, 55046, 56008, 243, 57126, 58120, 735, 785, 60167, 513, 61850, 62441, 777, 63348, 64227, 876, 65446, 66033, 68405, 750, 784, 153, 193, 70208, 634, 71453, 676, 2039, 499, 937, 73120, 74995, 75042, 333, 816, 76019, 261, 638, 795, 77672, 78423, 505, 647, 79714, 750, 82689, 83029, 134, 84918, 984, 85642, 996, 86646, 87004, 099, 850, 88354, 463, 914, 89183, 671, 813, 90068, 176, 91336, 667, 832, 92299, 93008, 384, 622, 94186, 400.
Wygrane po 500.000 zł padły na Nr Nr 18600 w Warszawie i 86753 w Warszawie.	41052, 68, 139, 310, 67, 76, 458, 549, 640, 820, 954, 66, 70, 92, 42266, 92, 477, 540, 63, 620, 40, 741, 856, 76, 905, 70, 3, 43275, 392, 492, 552, 749, 804, 80, 91, 927, 70, 44013, 36, 152, 261, 97, 323, 451, 515, 611, 22, 920, 63, 81, 45024, 74, 89, 158, 207, 11, 353, 95, 529, 701, 99, 833, 90, 947, 46066, 77, 351, 6, 463, 4, 505, 37, 62, 945, 9, 60, 47656, 168, 211, 55, 84, 368, 99, 451, 514, 17, 609, 14, 39, 44, 91, 701, 49, 842, 907, 31, 48026, 70, 104, 86, 315, 732, 814, 33, 73, 98, 916, 23, 49326, 32, 446, 84, 555, 62, 641, 5, 736, 878.
Wygrana 200.000 zł padła na Nr 20914 w Warszawie.	50015, 53, 100, 23, 375, 428, 501, 15, 674, 701, 54, 837, 938, 55, 51052, 108, 14, 372, 534, 647, 798, 520, 20, 74, 111, 32, 84, 211, 94, 78, 690, 53053, 082, 270, 374, 463, 507, 50, 4, 701, 953, 54009, 082, 131, 41, 54, 78, 210, 83, 300, 96, 425, 568, 84, 690, 713, 4, 29, 70, 816, 50, 91, 941, 55017, 110, 92, 277, 95, 304, 22, 57, 527, 57, 653, 4, 706, 42, 821, 966, 56093, 145, 74, 263, 386, 94, 504, 37, 611, 42, 713, 47, 921, 57063, 472, 163, 8, 201, 84, 418, 33, 572, 626, 707, 51, 79, 953, 68, 58069, 162, 231, 360, 496, 529, 52, 601, 7, 26, 710, 44, 74, 814, 51, 99, 900, 6, 64, 59002, 144, 295, 398, 548, 635, 721, 873, 915.
Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 9804, 10804, 19765, 29125, 54279, 58149, 72987, 83137, 89991.	Dalszy ciąg wygranych po 1.000 zł 60132, 50, 1, 288, 322, 57, 400, 579, 660
Wygrane po 40.000 zł padły na Nr Nr 13699, 15694, 30227, 41704, 45754, 51977, 65963, 66484.	
Wygrane po 16.000 zł padły na Nr Nr 8648, 9084, 11196, 16526, 21964, 22603, 22768, 24132, 24167, 29764, 30331, 33081, 38445, 38505, 41145, 48567, 50559, 52994, 54615, 62008, 62636, 66464, 66870, 70130, 70447, 72822, 87257, 88897, 89622, 90300.	
Wygrane po 8000 zł padły na Nr Nr 171, 513, 1106, 4057, 448, 822, 9768, 11551, 12238, 14236, 15338, 901, 18904, 23138, 893, 26661, 28088, 830, 29937, 30042, 32522, 33230, 35123, 983, 36088, 41509, 42375, 43442, 47325, 798, 48424, 801, 913, 50894, 51128, 53088, 56794, 57407, 931, 60485, 51402, 63593, 64239, 65215, 66263, 518, 67698, 70498, 72843, 78617, 873, 80270, 695, 83435, 536, 84006, 85422, 86343, 967, 87338, 88928, 89548, 91372.	
Wygrane po 4000 zł padły na Nr Nr 334, 483, 1092, 240, 468, 591, 712, 3609, 686, 4015, 133, 572, 5018, 401, 838, 961, 6388, 8333, 9604, 12021, 095, 756, 15414, 10053, 302, 927, 18042, 315, 363, 551, 735, 19760, 20088, 684, 21072, 795, 22052, 090, 822, 23396, 24199, 25094, 259, 27593, 645, 686, 28224, 365, 29047, 087, 521, 30688, 31052, 599, 825, 945, 34146, 35197, 381,	

Dalszy ciąg wygranych sprawdzić w kolekturze



Powieść satyryczno-humorystyczna — 37
ozyl jak to przed wojną bywało...

Przybyły Wojciech Chrzaszcz powiesił kapelusz na wieszaku i nie zdejmując palta zasiadł na kulawym nie-co krzeselku naprzeciw Alfreda, po czym dobroliwie się uśmiechając zagał:

— Założę się o dwa piwa, że nie masz, mój kochany, pojęcia o największej sensacji, o jakiej mówi teraz całe miasto.

— Niech wuj mówi, piwa postawię — odpowiedział zęgadnięty, który z uwagi na różnicę wieku taki właśnie wynalazł sobie poufały sposób zwracania się do swego mentora.

— Wczoraj w nocy policja aresztowała red. Bomilskiego, tego wiesz co pisze „Widelcem” i niejakiego Konstantego Kogutka, akwizytora „Nowin”, prowadzącego również administrację oddziału „Wniebowrząsku Stołecznego” pod zarzutem, że obaj potruili gości na maskaradzie... I co powiesz?

Nurzko otworzył usta, pokazując szereg nierównych i czarnych od dymu papierosowego zębów i nie bardzo wiedział, co ma powiedzieć. W dwadzieścia pięć tysięcy od początku nie wierzył, ale wiadomość go zaskoczyła:

— No wiesz wujaszek, w dwadzieścia cztery godziny po wyznaczeniu nagrody, to dziwne, bardzo nawet dziwne...

— Masz zupełną rację i ja sobie to od razu pomyślałem — przytaknął pan Wojciech. Byłem dziś w południe na piwku z moimi kolegami i dowiedziałem się wielu ciekawych rzeczy o tej sprawie. Sami nie bardzo są

przekonani, czy ci dwaj są winni. Nic u nich podejrzanego nie znaleziono, ale to absolutnie nic.

— Więc dlaczego ich zaarrestowano?

— Taki Mańdziorek ma długie ręce, mój chłopcze. Za pieniądze można wszystko na tym nienajlepszym świecie. On oskarżył i podał świadków. Ponadto sam ma podobno dowody, że obaj go szantażowali i wyciągali od niego pieniądze.

— Tak jest, czy inaczej, wszystko jedno — dla nas sprawa przestała istnieć, bo Mańdziorek już pewnie te dwadzieścia pięć tysięcy komuś obiecał.

— Mnie tam się nie widzi, aby to wszystko było już takie pewne. Jeden ze śledczego powiedział mi, że z tymi cukierkami jest niewyraźnie. Dopiero teraz dwa dostali do analizy i nic wykryć nie mogą. Nie ma na nich śladów palców i nikt nie wie, co w nich było za lekarstwem. Przypuszczali, że to końskie rycynum, a tymczasem nic podobnego. Mnie się też nie chce wierzyć, aby redaktorzy potrafili się bawić w takie kawały. Nie umiem na to pytanie odpowiedzieć — dokończył kręcąc głową starowina.

Alfredowi bysnęły oczy. Kto to wie, może w tym wszystkim kryje się naprawdę jakaś wielka tajemnica?

— Wie wujaszek, co mi do głowy strzeliło? Ci redaktorzy mogli przecież sami tego nie robić tylko rozdawali, a za nimi stał ktoś trzeci. Właśnie czytałem w „Pinker-tonie”, że za każdą szajką bandycką jest zawsze jakiś tajemniczy facet, jakaś „Czarna Ręka” lub „Krwawe Znamię” lub coś takiego.

Pan Wojciech uśmiechnął się łagodnie, bo po 40 latach kariery policyjnej nigdy się na nic tak tajemniczego nie natknął, ale znając koniki swego pupila nie zaprostestował tylko przytaknął:

— Może masz i rację. Te cukiereczki musiały kosztować ładne grosze. Nie jest zupełnie wykluczone, że ktoś trzeci maczał w tym palce. Jeśli Bomilski z Kogutkiem działali na czyjeś zlecenie, napewno wyśpiewają sami wszystko. Już tam chłopcy ze śledczego dadzą sobie radę. Jest już późno — tu staruszek spojrzął na wielką

srebrną cebulę — kurą nie jesteś, niczego nie wysiedzisz, a piwo przegrałeś. Chodźmy lepiej „Pod sarenkę”.

Ponieważ propozycja była więcej niż słuszna i należycie uzasadniona, Nurzko z Chrzaszczem znaleźli się w wymienionym lokalu i w dalszym ciągu, pociągając piwa, dyskutowali nad cukierkami „Sanopolu”. W pewnym momencie przyłączył się do nich znajomy drogerzysta. Zamówił karafkę wódki i dyskusja ożywiła się znacznie.

Przybyły był zdania, że takiej sztuki mógł tylko dokończyć fachowiec i to tegi fachowiec, a nie tam byle gryzpiórek, który nie potrafi soli kuchennej odróżnić od boraksu. Pana Wojciecha bardzo to twierdzenie zainteresowało i wychyliwszy swój kufelek do dna obtarł wąsy i powiedział:

— Co słuszne — to słuszne. Polegać na tym tylko, że Bomilski z Kogutkiem będą śpiewać, nie bardzo można, jeżeli się nic u nich nie znalazło. A może mają alibi? Kto to wie? Jeśli o mnie chodzi, uważam, że trzeba było przejść się po wszystkich aptekach i drogeriach i dowiedzieć się, kto kupował to końskie rycynum, czy jak się to nazywa.

— Nie wiele by wskórał — uśmiechnął się drogerzysta. — Tym nikt prawie nie handluje. To silna trucizna i bez recepty nikomu nie dadzą.

— Czy nie można tego środka samemu zrobić? — zapytał się Nurzko.

— Dobry chemik, albo aptekarz może da sobie rady — odparł drogerzysta. — Ba, sam nawet znam takiego, który całymi dniami tylko nad próbkami siedzi i coś w nich gotuje. Często do mnie przychodzi po chemikalia, bo niedaleko ode mnie mieszka.

— Kto to taki — zapytał Nurzko, nastawiając uszów.

— Stary Pigułowicz. Mieszka tuż koło Słowika na Zielonej pod nr 6.

Rozmowa się urwała. Drogerzysta zażądał nowej karafki, udając się w tym celu do bufetu. Pan Wojciech zapatrzył się w sufit i nagle powiedział:

Kalendarzyk

Czwartek, 23 czerwca 1949 r.
Katolicki: Wandy, Agrypiny, Mariany, Zenona

Stożca		Księżyc	
wsch	zach	wsch	zach
4.30	20.51	20.56	11.16

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Generalissima Stalina 2 (Pod Arkadami), tel. 24-29.

Nowa trasa

„Procesji wynagradzającej“

Dorocznym zwyczajem odbędzie się w piątek, 24 bm. w godzinach wieczornych procesja wynagradzająca.

O godz. 19 w kościele NSPJ odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo ku czci Najśw. Serca Pana Jezusa, po czym wyruszy procesja, która przejdzie ulicami: pl. Piastowski, Śniadeckich, Krasieńskiego, 15 Grudnia, Bernardyńska do kościoła OO Jezuistów, gdzie odbędzie się dalsza ceremonia z kazaniem. (KC)

Młodzież „SP“

zawsze gotowa do pracy

Na ostatnim posiedzeniu Pow. Komitetu do spraw 3-dniowych „SP“ podsumowano wyniki prac trzydniowych, wykonanych w ub. miesiącu oraz nakreślono plan prac na lipiec. Prace przewidziane planem na miesiąc ub. wykonane zostały w stu procentach (7012 junakodniówek). Dla Urzędu Wodno-Melioracyjnego wykonano 20.655 m bież. rowów odpływowych, obsadzono kulturami 36 ha lasów, oraz wykonano szereg prac dla Związku Samopomocy Chł. Min. Administracji Publ. a także dla potrzeb własnych. Na specjalne wyróżnienie zasługują hufce gminne: Dobrcz, Sołec Kujawski, Koronowo i hufiec szkolny Wierzchucinek.

Miesiące: lipiec i sierpień, to miesiące żniw. Roboty w polu bardzo dużo a rąk do pracy mało. Młodzież „SP“, która wszędzie chętnie spieszy z pomocą stanie także w szeregach żniwiarzy na majątkach państwowych. Przeprowadzi ona także walkę ze słonką zbożową (zd)

Z wojewódzkiej narady aktywu związkowego

ŚWIETLICA powinna być przede wszystkim placówką kulturalno-oświatową

Faktem, uznanym przez Centralną Radę Związków Zawodowych jest, że województwo nasze produkuje w pracy kulturalno-oświatowej związków zaw. Najważniejszymi ośrodkami kulturalno-oświatowymi są przede wszystkim świetlice, a liczba ich w stosunku do roku poprzedniego wzrosła niepomiernie. Dziś mamy na terenie pomorskiego województwa 272 świetlice fabrycznych i 160 wiejskich, z czego do współzawodnictwa stanęło 215, a wykonało zobowiązania 122. Poza tym mamy 58

kursów dla analfabetów z 1800 słuchaczami. Poważnym niedociągnięciem jednak w naszej pracy kulturalno-oświatowej są prace w świetlicach, które przybierały często jedynie formy rozrywkowe, aby zdobyć sobie łatwiej zwolenników. Tymczasem Kongres Zw. Zaw. wykazał, że takie nastawienie pracy jest fałszywe w swym założeniu, gdyż świetlica nie powinna być traktowana jako miejsce rozrywkowe, lecz jako placówka oświatowa i kulturalna. Nie znaczy

to jednak, aby zupełnie z niej wyeliminować formy artystyczne. Muszą one jednak stać na takim poziomie, aby bawiąc — uczyły i kształciły. Ważną rzeczą jest zorganizowanie rozrywek w dni wolne od pracy: wycieczek, zabaw ludowych, igryszek sportowych, zbiorowe zwiedzanie muzeów i wystaw itp.

Praca kulturalno-oświatowa będzie od tej pory przede wszystkim nastawiona na pracę polityczno-wychowawczą, dokształcanie i samokształcanie, oraz zwalczanie analfabetyzmu. Poza tym ambicją każdej świetlicy powinno być nie tylko dążenie do zakładania czytelni i bibliotek, ale i do zdobywania sobie czytelników. Rady zakładowe winny dbać o to, by na kursy szkoleniowe nie wysyłać ludzi, najmniej potrzebnych w zakładzie pracy, lecz przedstawiających największą wartość. Wreszcie rozwinęta zostanie łączność miasta ze wsią poprzez akcję kulturalno-oświatową wśród chłopów, za pośrednictwem zespołów artystycznych, prelekcji i odczytów.

By jednak praca kulturalno-oświatowa mogła być należyta, planowo i systematycznie prowadzona, niezbędny jest ścisły kontakt pomiędzy poszczególnymi związkami zawodowymi, a Powiatową Radą Zw. Zaw. celem koordynowania pracy. Trzeba położyć kres przypadkowości w pracy kulturalno-oświatowej, czym powinny się zainteresować przede wszystkim rady zakładowe. Sprawa ta jest tym ważniejsza, że do 15 sierpnia zakończony zostanie II etap współzawodnictwa, a od 1 września przechodzimy do nowej formy współzawodnictwa kulturalno-oświatowego. (zd)

Surowe wyroki za przynależność do tajnej organizacji

Członkowie „Polskiej Młodzieży Katolickiej“

przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Bydgoszczy

Wczoraj przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Bydgoszczy odbył się proces nielegalnej organizacji pa. „Polska Młodzież Kadecka“. Organizacja ta założona w jesieni ub. roku przez całkowicie sparaliżowanego Mariana Olszewskiego i Eugeniusza Lipińskiego, bazowała wyłącznie na młodzieży bydgoskiej. W ciągu 4 miesięcy swej działalności zebrała ona kilka szkiców ulic Bydgoszczy, rozkleiła około 100 ulotek skierowanych przeciwko ZSRR na murach miasta, oraz zebrała szereg danych o członkach partii w poszczególnych zakładach pracy, spis oficerów w Bydgoszczy i in. Formalnie organizacja założona została w celu „obrony wiary katolickiej“, później nawet nazwa jej zmieniona została na „Polska Młodzież Katolicka“. Członkowie jej byli podzieleni na plutony i odbywali kilkakrotnie ćwiczenia typu wojskowego. Część zebrała członków PMK odbywała się w kościołach, a z okazji Nowego Roku organizacja wreczyła ks. Stanisławowi Szymańskiemu, który został później duchowym przywódcą organizacji, ryngraf z orłem i wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej.

W pierwszych miesiącach bież. roku władze bezpieczeństwa wpadły na trop organizacji i wskutek przeprowadzonych aresztowań w dn. 19, 20 i 21 lutego siedmiu członków organizacji znalazło się na ławie oskarżonych, zaś sześciu dalszych, również stanęło przed Rej. Sądem Wojskowym w charakterze świadków procesu.

Pierwszy z oskarżonych 21-letni Kątny Roman pseudo „Burza“, zam. przy ul. Grunwaldzkiej 125, zwerbowany do PMK przez Eugeniusza

Lipińskiego ps. „Jastrzębiół“ i „Chorąży“, oraz Mariana Olszewskiego ps. „Zawisza Czarny“ w okresie od października 1948 r. do lutego 1949 r. był dowódcą plutonu „C“ (Czyżkówko), a następnie członkiem komendy głównej. 18-letni Król Henryk ps. „Puławski“, zamieszkał przy ul. Grunwaldzkiej 151, w organizacji pełnił funkcję oficera inspekcyjnego, a ponadto rozkleił w grudniu 20 ulotek. 21-letni Łukaszewski Kazimierz ps. „Zagłoba“, zamieszkał przy ul. Wiejskiej 3, zwerbował trzech nowych członków do organizacji, narysował plan Czyżkówka i był przez pewien czas dowódcą plutonu „C“. 22-letni Krajewski Henryk ps. „Chorwat“ zamieszkał przy ulicy Średniej nr 5, w organizacji PMK był dowódcą plutonu „J“ (Jachcice), rozklejał nielegalne ulotki i zwerbował trzech nowych członków. 26-letnia Dąbrowska Waleria ps. „Reneta“, zam. przy ul. Chełmińskiej 9, w czasie swej działalności organizacyjnej przepisała 2 referaty antyrządzące, których dostarczył jej Olszewski, oraz napisała jeden referat własny o treści religijnej. 18-letnia Pelińska Barbara ps. „Jaskółka“, zam. przy ul. Grunwaldzkiej 39, przepisała jeden refe-

rat o treści antyrządzącej i narysowała szkic śródmieścia Bydgoszczy. Ostatni z oskarżonych, 23-letni Płoszyk Jerzy ps. „Sokół“ z Gdańska dowiedział się od Olszewskiego o istnieniu PMK, wstąpił do niej, złożył przysięgę i wyjechał do Gdańska. Świadkowie 24-letni Skórczewski, 21-letni Miastkowski, 18-letnia Pacholska, 19-letni Pukliński, 24-letni Holz, i 19-letni Matuszewski — potwierdzili role i funkcje spełniane przez oskarżonych.

Po przemówieniach stron i replice prokuratora Wojskowy Sąd Rejonowy wydał wyrok, na mocy którego Kątny skazany został na 10 lat więzienia i 3 lata pozbawienia praw obywatelskich, Król na 6 lat więzienia z 3-letnim pozbawieniem praw obywatelskich, Łukaszewski na 8 lat więzienia z 3-letnim pozbawieniem praw obywatelskich, Krajewski 8 lat więzienia z 3-letnim pozbawieniem praw obywatelskich, Dąbrowska na 5 lat więzienia z 2-letnim pozbawieniem praw obywatelskich, Pelińska na 5 lat więzienia z 2-letnim pozbawieniem praw obywatelskich i Płoszek Jerzy na 5 lat więzienia i 2 lata pozbawienia praw obywatelskich. (Z)

Echa okupacji przed SO w Bydgoszczy

Wczoraj w Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy odbyła się rozprawa przeciwko Pawłowi Rogowskiemu, oskarżonemu o to, że wzięziony w 1941 w miejscowości Zittau złożył doniesienie do miejscowej komendy policji na pięciu Polaków z Szubina. Doniesienie to podawało, iż Rybiński, Majewski, Warnecki i dr Kończal „znęcali się“ rzekomo nad Niemcami przed wojną 1939 r., oraz że Stanisław Losy, który został przez Niemców rozstrzelany w październiku 1939 r. w rzeczywistości uniknął cudem śmierci i ukrywa się na terenie G. G.

Podczas rozprawy, na której Losy zeznawał w charakterze świadka (wszyscy pozostali wymienieni w doniesieniu w międzyczasie zginęli), wyszło na jaw, że Rogowski opowiadał o swoich znajomych towarzys-

szom w Zittau, a opowiadania te podслуchał i wykorzystał do doniesienia Ukrainiec Buluk.

Sąd uznał tłumaczenia oskarżonego za wiarygodne i uwolnił go od winy i kary.

Sport

MISTRZ EUROPY WALCZY W BYDGOSZCZY

W nadchodzącą sobotę, dn. 25 bm. odbędzie się na stadionie Gwardii o g. 20 atrakcyjny mecz pięciorski Pomorze — Wrocław. W barwach reprezentacyjnej drużyny Wrocławia wystąpi m. in. Kasperczyk, który przed kilku dniami uzyskał tytuł mistrza Europy w boksie, co jest niewątpliwie największym sukcesem po wojennego sportu polskiego. Obok Kasperczyka w barwach Wrocławia zobaczymy Żurawskiego, Kafłowskięgo, Wałęę, Sztolca, Kulę, Krupińskiego i Klimeckiego. Silnej tej reprezentacji Pomorze przeciwstawia następujący skład: Nowicki, Przybylski, Kruza, Piotrowski, Baranowski I, Cebulak, Gnat, Bunkowski.

Drugie spotkanie rozegra Wrocław w Toruniu. Tam przeciwstawi się temu okręgowi nieco zmieniona ośmka Pomorza w następującym składzie: Piwoński, Przybylski, Kruza, Nietzler, Zakrzewski, Paliński, Stocki, Zmorzyński. Nie potrzeba dodawać, że przyjazd do Bydgoszczy mistrza Europy wywołał wśród tutejszych sfer sportowych wielką sensację.

ZHP chce wychowywać pionierów lepszej przyszłości

W ub. niedzielę odbyła się w Bydgoszczy letnia odprawa hufcowych i komendantów grup obozowych ZHP. Odprawę zagał komendant chorągwi Ed. Oślicki, witając przybyłych na odprawę przedstawicieli społeczeństwa w osobach: dyr. WUKF Matuszewskiego, przedst. Woj. Kom. „SP“, Kuratorium OSP hm. Czajkowską, delegata ZWZMP Boberskiego oraz wszystkich hufcowych i komendantów obozowych.

Z kolei referat ideologiczny na temat nowego prawa harcerskiego wygłosił kom. chor. hm. Oślicki. Mówca zaznaczył m. in., że harcerstwo pragnie wychować przodowników nauki i pracy w imię ideologii socjalizmu, chce wychować pionierów lepszej przyszłości. Następnie omówił on formy wprowadzenia nowej ideologii ZHP. Dużą pomoc w realizacji tego zadania będzie tegoroczna akcja letnia. Nowe stopnie harcerskie skompletujemy nowy styl pracy.

W dyskusji zabrała głos większość uczestników odprawy.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR MIEJSKI. Dziś 23 bm. o godz. 20 „Bemba z humorem“. Gościnnie występy zespołu artyst. w warszawskich.

KINA — Pomorzanie: Wielki przełom. Polonia: Pocałunek na Stadionie. Wolność: Noc w Casablance. Orzeł: Kariera. — Gryf: Wieczna Ewa. Bałtyk: Bohaterowie pustyni. Bagatela: Kariera.

Początek seansów: Pomorzanie i Gryf: godz. 16,30 18,30 i 21; Polonia i Orzeł: godz. 16, 18, 20,30; Wolność: godz. 17 19 21; Bałtyk: godz. 16, 18, 20; Bagatela: godz. 21,45.

DYŻURY APTEK: Do 25 bm. pełnią dyżur: Apt. Centralna, Al. i Maja 27, tel. 23-14; Apt. pod Złotym Orłem, Rynek 1, tel. 19-31.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY Komenda MO 25-16, 25-17, 26-18 Pogot. Ratunkowe PCK 10-00 Straż Pożarna nr 29-70. Postój taksówek 36-55. Informacja i reklamacje centrali międzymiastowej 02, Biuro numerów i informacja centr. miejskiej 03. Biuro napraw 04. Przyjmowanie telegramów 05. Zegarynka 06.

POLSKIE RADIO

Piątek, 24 czerwca: 5.10 Program og.-polski. 7.20 Tańce i pieśni różnych narodów — płyty. 8.00 Progr. og.-polski 8.05 Dom małych dzieci, pogad. w oprac. J. Matysik. 8.15 Koncert muzyki popularnej — płyty 8.55 Progr. lokalny dnia. 9.00 Wiadomości miejscowe. 9.05 Przerwa. 11.57 Progr. og.-polski. 13.30 Muzyka. 13.35 Progr. og.-polski 14.50 Kursy radiowe dla nauczycieli — Zastosowanie logarytmów do rachunków — opr. W. Borowski. 15.00 Przelg. prasy pomorskiej. 15.05 Audycja dla dzieci w oprac. J. Matysik. 15.25 Progr. og.-polski. 16.20 Montaż literacki pt. „Pieśń o morzu“ — opr. E. Libiszowska. 16.45 Przelg. wydarzeń. 17.00 Progr. og.-polski 22.45 Muzyka czeska — płyty. 23.00 Progr. og.-polski.

Bogaty program tradycyjnych „Dni Morza“

Jak już kilkakrotnie informowaliśmy w czasie od 23 do 29 bm. odbędą się tradycyjne „dni morza“, podczas których odbędzie się szereg imprez.

Dzisiaj 23 bm. o godz. 21.30 nastąpi zapalenie ogniska przy ul. Armii Czerwonej koło mostu (orkiestra, tańce, gawędy); 26 bm. o godz. 17 odbędzie się zawody pływackie na pływalni w Jachciach zorganizowane przez Pom. Okręg. Zw. Pływacki; wycieczki statkiem do Brdziejewa; 28 bm. o godz. 21.00 nad Brdzą tradycyjny obchód wianków (rakiety, ognie sztuczne, występy artystyczne na scenie wodnej, defilada barek, korwody łodzi i kajaków, orkiestry, chóry itd.); 29 bm. o godz. 17 zabawy ludowe na pl. Kochanowskiego i przy 6 śluzie, wycieczki statkiem do Brdziejewa.

Po słońce i zdrowie do uzdrowisk dolnośląskich

Związek Harcerstwa Polskiego w Bydgoszczy zestawil już 30 grup obozowych, składających się z przeszło 7000 młodzieży. 30 proc. spośród nich wyjedzie na Dolny Śląsk, do miejsc uzdrowiskowych (młodzież zagrożona gruźlicą).

Już 3 lipca rozjeżdżają się harcerzy bydgoscy na Dolny Śląsk i nad jeziora Charzykowy, gdzie spędzą 4 tygodnie. Obozy te będą wizytowane przez instruktorów Komendy Głównej ZHP, tak pod względem gospodarczym, jak i programowym i organizacyjnym. Szczególny nacisk kładzie się na wprowadzenie nowych stopni harcerskich, zawierających treści nowej ideologii.

Oprócz obozów organizuje się

kursy dla drużynowych. Przy wydatnym poparciu finansowym Ministerstwa Oświaty planuje się przeszkolenie ogółem pół tysiąca młodzieży. Będzie to przygotowanie do akcji umasowienia harcerstwa w przyszłym roku szkolnym. Tak więc kurs dla drużynowych zuchowych rozpocznie się w lipcu w Zabortowie pow. Sępólno, dla drużynowych harcerów w Sromówce pow. Nowy Targ i dla harcerzy w Dobromierzu pow. Jawor w sierpniu.

Związek Harcerstwa Polskiego zakończy akcję letnią wystawą zorganizowaną przez naczelne władze ZHP w Warszawie, która przedstawi całokształt dorobku tegorocznej pracy organizacji. (zd)

Sprawa Doboszyńskiego

(Dokończenie ze strony 2)

Następnie w długich i niejasnych wywodach Doboszyński stara się uzasadnić fakt, dlaczego we Francji porzucił pracę polityczną i wstąpił do wojska.

Prokurator: Czy oskarżony był kiedykolwiek w gmachu ministerstwa marynarki wojennej w Paryżu? Osk.: Nie byłem.

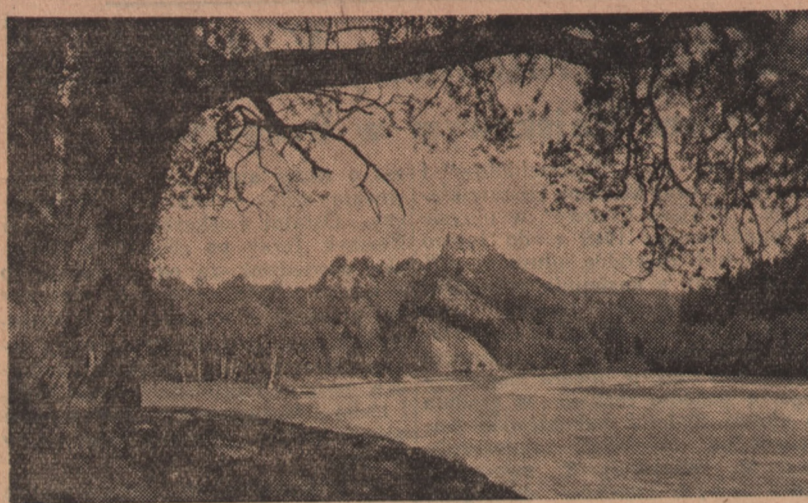
Prokurator odczytał wyjątki z zeznań oskarżonego, złożonych w sądzie. Brzmiały one następująco:

„Z początkiem lipca 1940 r. przyjechałem do Paryża po rozwiązaniu 1 dywizji Wojska Polskiego, w której wówczas służyłem. Po przyjeździe do Paryża poszedłem od razu pierwszego dnia do znanej mi księgarni. Michel zaprowadził mnie do gmachu ministerstwa marynarki wojennej w Paryżu przy ul. Royale, gdzie skontaktowałem się z pułkownikiem niemieckim. Pułkownikowi temu powiedziałem swój numer i okoliczności ostatniego kontaktu w grudniu 1939 r. Wytłumaczyłem, że w międzyczasie byłem tylko raz w Paryżu na krótkiej przepustce i że czuję się inwigilowany.”

Prokurator: Dlaczego oskarżony wymienił właśnie gmach ministerstwa marynarki wojennej? Doboszyński nie potrafił dać na to pytanie istotnej odpowiedzi.

Prokurator: Obawiam się, że w dalszym toku sprawy oskarżony zmieni zdanie co do tego, dlaczego jako miejsce spotkania wymienił gmach ministerstwa marynarki wojennej w Paryżu.

RUINY ZAMKU W CZORSZTYNIE



Ruiny zamku w Czorsztynie są pozostałością potężnej fortecy granicznej, wybudowanej w XIV wieku. Ostatnio ruiny te stały się przedmiotem badań sekcji architektonicznej krakowskiego

Oddziału Związku Historyków Sztuki. Czorsztyn leży na ożywym szlaku letniskowo-turystycznym Nowy Targ — Szczawnica i jest licznie odwiedzany przez wycieczki. (zm)

SPRAWA GROCHOLSKIEGO

W dalszym ciągu zeznań oskarżony przyznaje, że znał Stanisława Grocholskiego, którego brat był agentem Gestapo, a później angielskiego wywiadu. Oskarżony słyszał również, że jedna z siostr Grocholskiego zabita została przez członków ruchu oporu w Warszawie za służbę u Niemców.

Prokurator: Może oskarżony przedstawi, w jaki sposób Stanisław hr. Grocholski wykradł notę Związku Radzieckiego i dostarczył ją oskar-

żonemu? Oskarżony przyznaje, że notę otrzymał od hr. Grocholskiego, który, jak twierdzi, miał swoje dawne stosunki w ministerstwie spraw zagranicznych rządu londyńskiego i pracował potem w sztabie głównym. Upiera się jednak, że Grocholski noty „nie wykradł”.

Oskarżony wyjaśnia następnie, że notę tę opublikował mimo, iż komitet zagraniczny SN publikacji tej sprzeciwiał się.

Rozprawa trwa.

REFLEKTOREM po KRAJU

W TORUNIU — jak we wszystkich miastach kraju — Urząd Kwaterynkowy otrzymuje próby o „przydział” mieszkań. Wnioski składają zarówno ludzie skromni jak i zarozumiali, czemu dziwić się nie należy, bo mieszkańcy chcą wszyscy. Jeden z wnioskodawców składając w podaniu zeznanie o swym stanie rodzinnym rozpoczął prośbę od słów: „Ja i moja żona jesteśmy razem 8 osób...”

Przepraszam: dlaczego najpierw JA... — drugie pytanie — czy w zeznaniach podatkowych Szanowny Wnioskodawca stosuje ten sam mnożnik!

W GMINIE Chełmec w Wielkopolsce w jednym jedynym dniu obchodziło jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego aż 7 małżeństw. Uroczystość 7 złotych godów małżeńskich była dla gminy niecodziennym wydarzeniem.

Spodziewamy się, że niecodziennym. A może? Może Chełmce mają jeszcze większe niespodzianki w zapasie? Może tak jednego dnia zanotujemy tam urodziny od razu 100 dzieci?

W PRZECIĄGU miesiąca maja znaleziono w warszawskich tramwajach, autobusach i trolleybusach ponad dwieście przedmiotów, pozostawionych przez roztargnionych pasażerów. Wśród odnalezionych przedmiotów znajdują się 3 złote bransoletki, 7 wiecznych piór oraz zegarek.

O tym, co pozostawili w tramwajach jeszcze bardziej roztargnieni pasażerowie, o tym się nie mówi.

CZĘŚĆ młodzieży, nie znajdująca w szkole i domu należytej opieki, skierowuje swoje zainteresowania ku rzeczom budzącym zdumienie zarzem i oburzeniem. Pewien chłopiec ze Szczucina pod Tarnowem wraz ze swymi kolegami organizuje w lesie małe „fabryki śmierci” dla zwierząt i wszelkiego rodzaju żyjątek. Nie jest to wypadek odosobniony. O podobnych wyczynach młodzieży słyszy się dość często.

Powiedział ktoś, że trzeba by za to prać i patrzeć czy równo puchnie. Powiemy więcej. Prać i nie tracić czasu na patrzeć czy równo czy też nierówno puchnie.

INTERESANTOWI w Zarządzie Miejskim miasta Kłobucka powiedziano, że nie może złatwić swojej sprawy, gdyż niestety burmistrz, sekretarz i... pieczętka — wyjechali do Częstochowy.

Interesant się uśmieł z tego dziwnego trójkąta urzędowego. Przesłał się jednak śmiać nazajutrz, bo podobno znowu sprawy nie mógł złatwić. Wrócił co prawda burmistrz, ale sekretarz z pieczętką pozostali w Częstochowie. Co tam robili?

Wszędobyłski.

Dnia 20.6.49 r. zasnął w Bogu, przeżywszy lat 75, nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek i wujek śp.

Antoni Okoński

emeryt, kierownik pociągu

o czym zawiadamiają **dzieci i rodzina**

Pogrzeb odbędzie się dnia 24.6. o godz. 16.30 z kostnicy cmentarza Serca Pana Jezusa. Bydgoszcz, w czerwcu. 6822

Podziękowanie

Ks. Krauzemu, O. Jez. Barczyńskiemu, Sodalicii Marińskiej przy kościele OO. Jezuitów oraz przy Głównym, T-mie J. Piłczyńskiego i współpracownikom, Koleżankom szkolnym, Absolwentom Publicz. Szk. Zaw. nr 5, oraz krewnym i znajomym za okazaną pomoc i współczucie z powodu śmierci naszej najukochańszej córki i siostry śp.

Bożeny Teresy Nalazek

składają serdeczne „Bóg zapłać” rodzice i rodzeństwo

6816

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI PIĄTEK, 24 CZERWCA.

5.10 Sygnał czasu i pobudka młodzieżowa. 5.15 Streszczenie wiadomości por. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Dziennik poranny. 6.15 Muzyka rozrywkowa. 6.30 Gimnastyka. 6.40 D c. muzyki rozrywkowej. 6.55 Program dnia. 7.00 Wiadomości poranne. 7.20 Tańce i pieśni różnych narodów. 8.00 Streszczenie wiadomości por. 8.05 Audycja dla kobiet. 8.15 Utwory Dymitra Szostakowicza. 8.55 Program lokalny dnia. 9.00 Wiadomości miejscowe. 9.05 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.04 Wiadomości południowe. 12.20 Audycja dla wsi. 12.50 Na swojską nutę. 13.20 Skrzynka PCK. 13.30 Muzyka obiadowa. 14.00 Opowieść o Chopinie. 14.15 Pieśni kompozytorów rosyjskich. 14.50 Kursy radiowe dla nauczycieli — Zastępowanie logarytmów. 15.00 Przegląd prasy pomorskiej. 15.05 Audycja dla dzieci „Płyniemy z prądem w dal”. 15.25 Informacja ogólnopolskie. 15.30 Skrzynka techniczna. 15.45 Lekka muzyka na dwa fortepiany. 16.05 Kapitał w rocznicę wydania 16.20 Montaż literacki pt.: „Pieśni o morzu”. 16.45 Przegląd wydarzeń. 17.00 Dziennik popołudniowy. 17.15 Koncert dla przodowników pracy. 18.00 Pokonamy agresor — audycja SP. 18.15 Przegląd prasy młodzieżowej. 18.20 Piosenki w wyk. Olgi Kamińskiej. 18.35 Muzyka ludowa. 19.00 II dziennik popołudniowy. 19.15 Muzyka. 19.20 Koncert

GIMNAZJUM PRZEMYSŁOWE Bydgoszcz, Sobieskiego 1 WPISY

do klasy I-szej od 24 czerwca do 3 lipca br.

Warunki przyjęcia:

1. narodowość polska,
2. wiek 14 — 16 lat,
3. dobry stan zdrowia,
4. ukończona szkoła podstawowa,
5. egzamin sprawdzający.

Przy wpisie należy przedłożyć:

1. podanie ojc lub opiekuna,
2. własnoręczny życiorys kandydata,
3. wyciąg metryki urodzenia,
4. świadectwo 7 klasy szkoły podstawowej,
5. urzędowe świadectwo lekarskie.

Egzamin wstępny w dniach 4 i 5 lipca br. Ilość miejsc ograniczona. Internatu nie ma. Uczniowie otrzymują stypendia. (1952)

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW W WĄLCZU zatrudni natychmiast

1. samodzielnego buchaltera,
2. pomocników buchaltera, obeznanych z jednolitym planem kont,
- 1 kierownika hotelu-gospody,
- 2 fachowych kelnerów.

Uposażenia wg umowy zbiorowej. — Podania wraz z życiorysem i odpisami świadectw kierować do Działu Personalnego, Walcz, Aleja Zwyc. W. P. nr 5. 1951

Wełnę owczą

korzystnie wymienia na włóczkę i kupuje 1780

Z. WIŚNIEWSKI i S-ka Bydgoszcz, Wywolenia 1. Tel. 11-26

WOLNE POSADY

Dentysta samotnego, dobrego fachowca przyjmuje zaraz. Oferty IKP Bydgoszcz „Dentysta”. (1954)

Samotny poszukuje gospodyni do prowadzenia gospodarstwa wiejskiego 30 ha. Oferty IKP Bydgoszcz „1953”. (1953)

Zaangażujemy natychmiast dmuchaczy ozdób choinkowych na dobrych warunkach. Szklarskie Zakłady Wybrzeża, Gdynia, Świętojańska 130. (1946)

Helena Sochacka z synkiem, Tomaszewo, pow. Nowe Miasto n/Dr. opuściła w pierwsze święto Zielonych Świąt mój dom — dotąd nie powróciła. Za jej długi nie odpowiadam. Maż. (1955)

Skradziono dowód osobisty kartę rewerową Adamowiczowej Stanisławy, matką Józefą Zajaczką, gm. Łęcz. (1947)

Skradziono legitymację Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Lipiński Stanisław, Zduńska-Wola, Piwna 12. (1948)

NAUKA

TRZY miesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości, angielskiego. Łódź, skrytka 163. 1943

SPRZEDAŻ

Odstąpię 1/2 dużego sklepu, centrum Bydgoszczy. Oferty „Centrum” IKP Bydgoszcz. (6821)

Ubijarkę

ciukierniczą, — jednoramienną, kompletną sprzedam. Bydgoszcz, Sieradzka 27/3. (6819)

Materace

z gwarantowaną wyścielką i ramy sprężynowe — Wrześniewicz Poznań, Ratajczaka 7. Telefon 36-31. (1789)

Motocykl

200 „Triumph”, nowoczesny, stan bardzo dobry, sprzedam. Oferty Złotów, Wojska Polskiego 16. 1956

KUPNO

Kupię dom z ogrodem na przedmieściu do miliona. Oferty IKP Bydgoszcz „6823”. (6823)

Panience

skromna przyjmuje, sklep — mieszkanie, Gdynia, Kwiatkowskiego 32, Kolektura. (1944)

PRACY POSZUKUJĄ

Licealista handlowy przyjmie posadę, biurowe, najchętniej kalkulacja, księgowość. Oferty IKP — Bydgoszcz „6817”. (6817)

RÓŻNE

Ubliżające słowa wypowiedziane na Szliperów (Hala targowa) cofam z żalem A. Kruszyńska. (6818)

UNIWAŻNIENIA

Unieważniam zaquibiony dowód stały (rehabilitacji), wystawiony 1945 r. przez Starostwo Grodzkie, Bydgoszcz Magdalena Dudziak, Bydgoszcz. 6824

Daszkievicz Arkadiusz, Nadleśnictwo Karlewo, pow. Białogard, unieważnia zezwolenie na dubeltówkę. — 1950

Rudnicki Władysław, zam. Rzepczyno, pow. Białogard, unieważnia zaquibioną książkę tożsamości konia. (1949)

Unieważnia się zaquibioną legitymację „ZAIKS” nr 315 na nazwisko Stanisława Borunia, Bydgoszcz. (6425)

ZGUBY

Zgubiono dokumenty, kartę rowerową, odciinek zameldowania na nazwisko Kalisz Zygmunt, zamieszkały wiesz Fiszewo, powiat Elbląg, gmina Gronowo. (1945)

Ogłaszajcie się

W ILUSTROWANYM KURIERZE POLSKIM

FURDYGA I SYN

Nie ma to jak jazda z żaglem. Łódź mknie z wiatrem lotem strzały! Lecz pech nie śpi... Oto nagle Jacht Furdygów wpadł na skałę.

Same drzazgi, co tu robić! Przy tym złym splocie wydarzeń! Trzeba nam do brzegu dobić — Rozmyślają dwaj żeglarze.

Wreszcie tato legł na grzbiecie. W lewej ręce żagiel dźwierży. Syn na dziwnej tej korwecie Sunie w dal, siedząc przy sterze.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami) Tel. 24-29. Za nie dozwolenie pisma spowodowane siła wyższa nie odpowiadamy. — Rekonisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO” W WIELKICH MIASTACH POLSKI PODODDZIAŁY W WIEKSZYCH MIASTACH. AGENTURY NA PROWINCJI DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODREBNE WYDANIA „IKP” WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW” BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33.41 I 33.42.

OGŁOSZENIA drobne 50 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 30 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej. Ogłoszenia milimetrowe w tekście od 100—380 zł, za tekstem od 40—150 zł, nekrologi od 35—200 zł za 1 mm. W dzienniku i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.